

Sygn. akt II K 787/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Maciej Babiarz

Protokolant: st. sekr. sądowy Donata Gołaś-Gwarda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach: E. S. i M. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 marca 2016 r., 6 maja 2016 r. i 18 maja 2016 r.

na rozprawie **T. G.**,

s. J., B. z d. S., ur. (...)

w P.

oskarżonego o to, że: w dniu 03 sierpnia 2014 r. w P. woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. C. w ten sposób, że uderzył go pięścią w lewą część twarzy w wyniku czego doznał on podbiegnięć krwawych na powiekach oka lewego i w okolicy podoczodołowej, w okolicy jarzmowej, obrzęku lewego policzka, wylewu krwawego pod spojówkami oraz złamania kości twarzoczaszki po stronie lewej, które spowodowało rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

orzeka:

I. **T. G.** od popełnienia zarzucanego mu czynu uniewinnia;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. ustala, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 787/15

UZASADNIENIE

T. G. został oskarżony o to, że w dniu 03 sierpnia 2014 r.

w P., woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. C.

w ten sposób, że uderzył go pięścią w lewą część twarzy w wyniku czego doznał on podbiegnięć krwawych na powiekach oka lewego i w okolicy podoczodołowej, w okolicy jarzmowej, obrzęku lewego policzka, wylewu krwawego pod spojówkami oraz złamania kości twarzoczaszki po stronie lewej, które spowodowało rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej, niż siedem dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 03 sierpnia 2014 r. ok. godziny 24:00 M. C., R. C., K. T., Ł. J. i Ł. K. udali się do lokalu "u S." w P.. W tym lokalu zasiedli przy stolikach położonych na zewnątrz lokalu i zamówili alkohol.

Mężczyźni spożywali piwo, a w toku całego zdarzenia między K. T. a przebywającym również w barze (...) doszło do sprzeczki. M. C. z kolegami postanowili zażegnać spór pomiędzy skłóconymi mężczyznami. W tym momencie z lokalu R. wybiegł T. G., który uderzył i przewrócił na ziemię K. T., a następnie kilka razy zadał mu kopnięcia w pozycji leżącej.

T. G. przebywał w pobliskim lokalu R. w P., do którego przyjechał swoim samochodem A. (...). Pomiędzy godziną 02:00

a 03:00 w nocy udał się na stację L., a wracając przejeżdżał ponownie obok lokalu R. i zauważył szarpiących się I.C. i K. T.. Zaparkował swój samochód w pobliżu, wysiadł i podszedł do szarpiących się mężczyzn. Złapał I.C. od tyłu i odciągnął od kontradwersa, którego z kolei przewrócił na ziemię i zadał mu kilka kopnięć w plecy. W toku szamotaniny M. C. od nieustalonego mężczyzny otrzymał uderzenie w twarz, w wyniku którego został zamroczony i trzymając się za twarz odszedł od zgrupowania mężczyzn. Po rozmowie z napotkanymi znajomymi A. C. i C. K. T. G. powrócił do domu. M. C. trzymając się za twarz odszedł w kierunku pobliskiego salonu samochodów R., a gdy do M. C. dotarli pozostali znajomi, udał się on na pogotowie.

(dowód: częściowo zeznania świadka M. C., k. 2-4, częściowo zeznania K. T., k. 18-19, zeznania świadka częściowo I. C., k. 20-21, zeznania świadka częściowo Ł. J., k. 22, zeznania świadka R. C. - częściowo - k. 24-25, zeznania świadka Ł. K., k. 26-27, 49; zeznania świadka świadka M. C. 86v-88, 153-153v, zeznania K. T. k. 88, 157v-158, zeznania świadka I. C., k. 46, 89, 154-154v, zeznania świadka Ł. J. k. 89v-90v, 153v-154, zeznania świadka R. C., 58, 90-91, 155-155v, zeznania świadka Ł. K., k. 92, 158-158v, wyjaśnienia T. G., k. 32 - częściowo oraz k. 85 -86, zeznania świadka K. K., k. 36, zeznania świadka A. C., k. 40, zeznania świadka C. K., k. 41, zeznania świadka Ł. P., k. 42)

Następnego dnia M. C. odczuwał silny ból twarzy i udał się do Poradni Chirurgicznej w P., a po otrzymaniu skierowania udał się do Poradni Szczękowo-Twarzowej w L., gdzie badanie wykazało u niego stan po urazie twarzo-czaszki, złamanie jarzmowo-szczękowo-oczodołowe po stronie lewej.

Pokrzywdzony udał się również w dniu 3 września 2014 r. do gabinetu lekarskiego dr. J. S., która w wyniku oględzin stwierdziła, iż doznał on podbiegnięć krwawych na powiekach oka lewego i okolicy podoczodołowej lewej, podbiegnięć krwawych w okolicy jarzmowej lewej i w obrębie łuku jarzmowego i części zewnętrznej łuku brwiowego lewego, obrzęku lewego policzka w części górnej, wylewu krwawego pod spojówką gałki ocznej lewej w części zewnętrznej pod spojówką powiek oka lewego w części zewnętrznej wylewów krwawych resorbujących się częściowo.

Obrażenia pokrzywdzonego oraz doznany rozstrój zdrowia trwały u pokrzywdzonego dłużej, niż siedem dni.

(dowód: protokół badania sądowo-lekarskiego, k. 7, dokumentacja medyczna pokrzywdzonego, k. 8-12, 16;

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Oskarżony T. G. w toku całego postępowania nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że zauważył szarpiącego się I. C. z innym mężczyzną i chcąc ich rozdzielić odciągnął kolegę C., a następnie podczas zajścia wdał się w rozmowę z A. C. i C. K.. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym na rozprawie. W zasadniczym wymiarze wyjaśnienia oskarżonego były spójne i konsekwentne, przy czym dopiero na rozprawie przed Sądem oskarżony przyznał, że przewrócił i zadawał ciosy osobie, z którą szarpał się jego znajomy, co zresztą oskarżony przyznał (k. 85v). Wyjaśnienia oskarżonego znajdowały nadto od początku potwierdzenie w zeznaniach świadków A. C., Ł. P. i C. K.. Zeznania tych świadków były również od samego początku postępowania całkowicie spójne.

Odnosząc się do zeznań świadków M. C., na rozprawie w dniu 16 marca 2015 r. wskazał, iż moment uderzenia pamięta "jak przez mgłę" (k. 87), ale niewątpliwie T. G. kopnął K. T.. Następnie poczuł ból i "go przymroczyło". Objął przy tym, iż to jego brak wskazał mu po zdarzeniu, iż "prawdopodobnie" został uderzony przez mężczyznę, który wówczas nadbiegł, natomiast on sam nie jest w stanie powiedzieć, kto go uderzył. Na rozprawie w dniu 18 marca 2016 r. pokrzywdzony wskazał natomiast, że jedynie pobieżnie przeczytał zawiadomienie, jakie złożył na Policji, a wskazując na T. G. jako na sprawcę zasugerował się słowami swojego brata oraz przeglądaniem wraz ze znajomymi zdjęć oskarżonego na portalu społecznościowym. Kilukrotnie powtarzał również, że po przejrzaniu na tym portalu wraz z R. C. zdjęć chciał udać się na Policję by uzupełnić zeznania, lecz "nie chcieli mnie przyjąć". Niezależnie od faktycznych przyczyn takiego stanu rzeczy Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za przekonujące. W konsekwencji uznać należy, że treść zeznań M. C. z dnia 03 września 2014 r., w których określone zachowania przypisuje T. G., podyktowana była nie przekonaniem świadka, iż

to rzeczywiście oskarżony spowodował jego obrażenia ciała, lecz sugestią brata, iż tożsamość sprawcy i oskarżonego się pokrywa. To przekonanie jednak u pokrzywdzonego ustąpiło z chwilą zapoznania się z wizerunkiem oskarżonego na jego profilu społecznościowym, co konsekwentnie podkreślał w toku jurysdykcyjnym procesie. Z tych przyczyn w ocenie Sądu błędem jest akcentowanie i przytaczanie cytatów z początkowych relacji pokrzywdzonego, gdyż ich treść była podyktowana jedynie sugestią ze strony R. C., a nie świadomością i wiedzą o tym, kto rzeczywiście zadawał uderzenia.

Zeznania M. C. potwierdzili na rozprawie głównej również I. C. (k. 154), K. T., a na rozprawie w dniu 16 marca 2015 r. również Ł. K., który w dniu 6 maja 2016 r. (k. 158) swoje zeznania potwierdził. Brak pewności co do osoby sprawcy akcentował również Ł. J. (k. 153v-154). W rzeczywistości więc z całokształtu zeznań świadków jednoznacznie wynika, iż R. C., który znał oskarżonego ze szkoły - przy czym świadek ten od początku w swoich zeznaniach wskazywał, iż nie widział momentu uderzenia brata - zasugerował podczas rozmów o zdarzeniu pozostałym znajomym, iż to T. G. zaatakował M. C.. Wszyscy świadkowie podkreślali to również w toku ponownego rozpoznawania sprawy i brak jest z jednej strony podstaw do utrzymywania, iż zeznania tych świadków są niewiarygodne a z drugiej strony do przyjęcia, że pierwsze z zeznań tych świadków, jakie złożyli w toku postępowania przygotowawczego są "stanowcze", skoro taka ich treść była wynikiem jedynie sugestii R. C.. Oczywistym jest, że skoro R. C. znał oskarżonego, to pozostali świadkowie oskarżenia nie mieli początkowo też podstaw, by R. C. nie ufać, a dopiero ponowne rozmowy i weryfikacja początkowego stanowiska doprowadziła do powstania wątpliwości u świadków, a w konsekwencji również i zmiany składanych relacji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy i przesłuchaniu świadków Sąd podziela więc stanowisko Sądu Rejonowego w Puławach wyrażone

w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 marca 2015 r., sygn. akt II K (...), mianowicie, iż wiarę dać należy relacjom świadków złożonym na rozprawie, już z tej przyczyny, iż w sposób przekonywujący wyjaśnili przyczynę zmiany zeznań. Faktem pozostaje, iż na etapie postępowania przygotowawczego relacje pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków, którzy mu towarzyszyli sprowadzały się do twierdzeń o sposobie działania oskarżonego T. G., lecz dalsze relacje nie pozostawiają w ocenie Sądu wątpliwości co do tego, iż pierwotna treść zeznań tych świadków wywołana była błędem wywodzącym się z rozmowy z R. C., który wyraźnie od samego początku twierdził, że nie widział momentu uderzenia brata, ale z uwagi na dostrzeżony sposób zachowania się w chwili zdarzenia oskarżonego, na zasadzie domniemywania jemu również pobicie M. C. przypisał.

Ustosunkowując się do wiążących Sąd Rejonowy zaleceń Sądu odwoławczego wskazać trzeba, iż w toku ponownego rozpoznania sprawy świadkowie M. C. i K. T. wyjaśnili, iż ich wątpliwości co do rzeczywistego sprawcy zdarzenia nabrali na skutek rozmów z R. C., a w zasadzie nabrali wątpliwości co do trafności rozpoznania sprawcy przez samego R. C.. Świadkowie natomiast Ł. J.

i Ł. K. ograniczyli się jedynie do potwierdzenia zeznań, jakie złożyli na uprzedniej rozprawie i z uwagi na upływ czasu wskazali, iż zdarzenia już nie pamiętają. Mając w polu widzenia upływ czasu od zdarzenia nie może to dziwić. Sąd miał jednak w polu widzenia, iż z treści zeznań Ł. K.

z dnia 1 października 2014 r. wynika, iż jego wiedza wynikała bezpośrednio

z zapewnień R. C., który sam w toku postępowania podkreślał, że samego uderzenia M. C. nie widział, a co za tym idzie nie sposób mówić tu o wiarygodnym dowodzie z zeznań świadka Ł. J., skoro jego wiedza ma wymiar jedynie pochodny, a w przypadku Ł. J.

w dniu 23 września 2014 r. dają podstawę do stwierdzenia, iż z jednej strony "kiedy M. się odwrócił ... to ten sprawca coś do niego powiedział

a następnie uderzył pięścią w twarz" oraz "Ja doszedłem do niego, pytałem co mu się stało". Wobec powyższego to właśnie pierwszych zeznań świadka nie można uznać za konsekwentne i wewnętrznie integralne, gdyż gdyby rzeczywiście świadek widział moment uderzenia M. C. to zachowanie świadka polegające na indagowaniu pokrzywdzonego trzymającego się za twarz o przyczynę tego stanu rzeczy jest zupełnie nieracjonalne. W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu przekonujących wątpliwości świadków oraz niepamięci dokładnego przebiegu zdarzenia,

faktu, iż nie mogli oni wykluczyć, iż faktycznie uderzenie M. C. nie pochodziło od innej osoby, niż T. G. Sąd dał wiarę ich zeznaniom złożonym w toku rozprawy.

Zeznania K. K. i R. C. wskazują jedynie na generalny przebieg zdarzenia, gdyż świadkowie Ci nie posiadali wiedzy na temat osoby sprawcy od samego początku postępowania.

Wobec tak zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz związanego z nim braku przekonania o winie oskarżonego Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł kierując się kategorycznym brzmieniem art. 632 pkt 2 k.p.k.

Z powyżej przedstawionych powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.